

Informacja prasowa: 15-12-2011, Katowice

Tomasz Pietrzak/Guarana Communications
Biuro Prasowe Silesia City Center
tel. 509 106 256, mail. tomasz.pietrzak@guarcom.pl
*Wszystkie wypowiedzi zawarte w tekście są autoryzowane.
Pozostają do pełnej dyspozycji redakcji.*



Polacy to jeden z nielicznych narodów europejskich, który nie przejmując się panującym kryzysem zamierza wydać na święta więcej pieniędzy niż w roku ubiegłym. Polska rodzina planuje przeznaczyć w tym roku na świąteczne zakupy ok. 1950 zł - wyliczyła firma Deloitte.

Rozpoczęła się świąteczna gorączka zakupowa

Aż 76 proc. zapytanych o to, kiedy planuje zrobić świąteczne zakupy – odpowiada, że na tydzień przed świętami. Najbliższy weekend może okazać się dla wielu centrów handlowych rekordowy, podobnie jak najbliższy tydzień. Rekordy mogą paść także przy kasie, aż 83 proc. jest zdania, że kryzys na światowych rynkach nie ma wpływu na zakupy świąteczne. Pasa zacisnąć postanowiło jedynie 15 proc. ankietowanych. Zdaniem 46 proc. tegoroczne święta będą kosztować więcej domowy budżet, niż zeszłoroczny – wynika z sondy Silesia City Center. – Do sklepów ruszyliśmy już na początku grudnia, głównie po to, by sprawdzić, co możemy kupić. Teraz ruszamy uzbrojeni w gotówkę i karty kredytowe, żeby zrealizować plan świątecznych zakupów. Z tego, co widzimy po pierwszej połowie grudnia, Polacy chyba nie zamierzają oszczędzać – mówi Agnieszka Jurkiewicz, marketing manager Silesia City Center.

Świąteczny szturm

W zeszłym roku na tydzień przed świętami, największe centrum handlowe na Śląsku – katowicką Silesia City Center odwiedziło ponad 300 tys. osób, w całym grudniu 1,2 miliona. Powód? Polacy uwielbiają zakupy na ostatnią chwilę, w nadziei, że znajdą jakąś świąteczną okazję. Na kupno karpia czy prezentu z rabatem liczy aż 47 proc. z nas. Ponad połowa deklaruje, że po prezent wybierze się właśnie do centrum handlowego.

- Dla wielu sklepów jest to najlepszy okres w roku. Wiele z nich przygotowuje specjalne oferty upominkowe oraz akcje promocyjne. Polacy to lubią i chociaż w różnych sondażach deklarują, że od promocji trzymają się z daleka, to nikt nie odmawia sobie zakupu dwóch karpia w cenie jednego czy dodatkowego zestawu kosmetycznego – mówi Agnieszka Jurkiewicz.

Facet to potrafi kupować

Nie odmawiamy sobie także wydatków, chociaż kobiety podczas świątecznych zakupów planują raczej zaoszczędzić na mężczyźnie. Tylko 23 proc. pań deklaruje, że skłonna będzie wydać na prezent dla męża, partnera lub chłopaka od 300 do 400 zł., podczas kiedy 33 proc. mężczyzn wydałoby tyle na perfumy, biżuterię czy bieliznę dla swojej wybranki. Najczęściej kobiety gotowe są wydać od 50-100 zł - zrobiliby tak 37 proc. jak wynika z sondy Silesia City Center.

- Mężczyzna to faktycznie najlepszy klient, jest bardziej zdecydowany, kupuje konkretnie i dużo. Jego hojność rośnie w okresie świątecznym, stąd też panowie najczęściej prezenty wybierają w sklepach z biżuterią, zegarkami, ubraniami, czy sprzętem elektronicznym. Nie oznacza to, że pomijają drobne upominki. Wciąż prezentem nr 1 jest dobra książka – mówi Jurkiewicz.

Na tak ciekawy zestaw prezentów nie mogą liczyć mężczyźni. Aż 93 proc. przyznało się, że w minionych latach pod choinką znalazło skarpety, a 72 proc. – krawat. Niezadowolonych z prezentu było 43 proc. W porównaniu z niezadowolonymi ze świątecznych niespodzianek kobietami (68 proc.) to i tak niewiele.

- Rozczarowanie prezentami to jeden z elementów świątecznej tradycji. Na szczęście czasami pod choinką możemy znaleźć również paragon i zwrócić prezent do sklepu lub wymienić go na inny. Ale to



tylko w przypadku, kiedy gwiazdka jest świadomym konsumentem i rozumie potrzeby innych – śmieje się Jurkiewicz.

*Sondę przeprowadzono w dniach 3-10 grudnia 2011, na grupie 1000 os. w wieku 18-55 lat.